

Sygn. akt II KK 341/21

POSTANOWIENIE

Dnia 6 października 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Rafał Małarski

na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 3 k.p.k.),

po rozpoznaniu w dniu 6 października 2021 r.,

sprawy **M.Ł.**

skazanego z art. 178a § 4 k.k. w zb. z art. 180a k.k.

z powodu kasacji obrońcy

od wyroku Sądu Okręgowego w W.

z dnia 20 listopada 2020 r., sygn. akt IX Ka [...],

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w G.

z dnia 5 lutego 2020 r., sygn. akt II K [...],

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi za postępowanie kasacyjne.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w G., wyrokiem z 5 lutego 2020 r., skazał M.Ł. za popełnienie w dniu 17 lipca 2016 r. przestępstwa z art. 178a § 4 k.k. w zb. z art. 180a k.k. na karę roku i 10 miesięcy ograniczenia wolności oraz orzekł wobec niego dwa środki karne z art. 42 § 3 k.k. i art. 43a § 2 k.k. Sąd Okręgowy w W. – po rozpoznaniu w dniu 20 listopada 2020 r. apelacji prokuratora co do kary na niekorzyść – zmienił pierwszoinstancyjny wyrok przez wymierzenie oskarżonemu kary półtora roku pozbawienia wolności, a w pozostałym zakresie utrzymał go w mocy.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego złożył obrońca, zarzucając wystąpienie trzech bezwzględnych powodów odwoławczych z art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k. w zw. z art. 79 § 2 k.p.k., z art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k. w zw. z art. 79 § 1 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 202 § 1 k.p.k. i z art. 439 § 1 pkt 11 k.p.k. w zw. z art. 374 § 1 k.p.k.

Prokurator Prokuratury Okręgowej w W. w pisemnej odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się oczywiście bezzasadna.

Jakkolwiek na początku motywacyjnej części kasacji obrońca wysunął tezę, że to nie M.Ł. był sprawcą czynu, lecz jego brat R.Ł., niemniej nie ujął tej kwestii w formie zarzutu, do czego zobowiązywał go art. 526 § 1 k.p.k. W związku z tym zagadnienie to, mogące stanowić podstawę do sformułowania zarzutu rażącego naruszenia prawa innego niż określonego w art. 439 § 1 k.p.k., pozostać musiało – ze względu na rygorystyczne unormowanie z art. 536 k.p.k. – poza kręgiem rozważań Sądu Najwyższego. Tylko na marginesie wypadało odnotować, że wersja o sprawstwie brata pojawiła się dopiero w dniu 15 października 2020 r.

Przechodząc do twierdzeń skarżącego o zaistnieniu bezwzględnych przyczyn odwoławczych z art. 439 § 1 pkt 10 i 11 k.p.k., należało w pierwszym rzędzie zauważyć, że brak było jakichkolwiek danych świadczących o nadużywaniu przez skazanego narkotyków (skazany przeczył, aby miał problemy z narkotykami i ich używał – k. 160), co mogłoby rzutować na stan poczytalności i rodzić konieczność wyznaczenia mu obrońcy obligatoryjnego na podstawie art. 79 § 1 pkt 3 k.p.k. Ugruntowany od dawna w judykaturze jest pogląd, że samo popełnienie czynu zabronionego w stanie odurzenia narkotykami nie prowadzi automatycznie do wystąpienia uzasadnionej wątpliwości co do stanu psychicznego sprawcy (zob. postanow. SN: z 12 maja 2020 r., II KK 17/20; z 7 listopada 2018 r., II KK 79/18).

Nie było żadnych podstaw ku temu, aby przyjąć, że w sprawie pojawiły się okoliczności utrudniające obronę inne niż przewidziane w art. 79 § 1 k.p.k. Co należy rozumieć pod dość enigmatycznym pojęciem, którym posłużono się w art. 79 § 2 k.p.k., ustawa nie wyjaśnia, niemniej w orzecznictwie wypracowano zapatrywanie, że chodzi tu o m.in. właściwości fizyczne oskarżonego, w tym o jego

zdrowie, ale w zestawieniu z treścią zarzutu mu postawionego (zob. postanow. SN z 28 października 2020 r., II KK 295/20).

Przewidziana w komentowanym przepisie obligatoryjność obrony powstaje – co silnie trzeba podkreślić – dopiero w wyniku sądowego uznania, że oskarżony musi mieć obrońcę; decydujące znaczenie w tym zakresie ma zatem ocena organu procesowego, a nie subiektywna ocena obrońcy czy stron postępowania (zob. postanow. SN z 26 kwietnia 2017 r., IV KK 106/17). W przedmiotowej sprawie, charakteryzującej się nieskomplikowanym stanem faktycznym i nie budzącą wątpliwości oceną prawnokarną czynu, Sąd *meriti* słusznie uznał, że nie zachodzą okoliczności w znaczącym stopniu utrudniające realizację prawa do obrony materialnej bezpośrednio przez samego oskarżonego. Ocena ta uwzględniała realia konkretnej sprawy i nie miała w żadnym razie charakteru dowolnego (zob. wyr. SN z 27 maja 2020 r., V KK 545/18).

Sąd odwoławczy, niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionego zarzutu apelacyjnego, analizował sytuację związaną z nieobecnością oskarżonego na rozprawie głównej pod kątem unormowania z art. 374 § 1 k.p.k. i nabrał przekonania, że Sąd pierwszej instancji trafnie nie uznał obecności oskarżonego za obowiązkową (k. 251). Podkreślić należało, że M.Ł. został prawidłowo, a więc w sposób zgodny z treścią przepisów zawartych w rozdziale 15 k.p.k., zawiadomiony o czasie i miejscu rozprawy głównej. Ewidentnie błędne było ze strony skarżącego postawienie znaku równości między zarządzeniem o wyznaczeniu rozprawy głównej zawierającym polecenie kierowane do sekretariatu Sądu wysłania oskarżonemu wezwania do stawienia na rozprawie, choćby w sposób konkludentny, decyzji o uznaniu jego obecności za obowiązkową w trybie art. 374 § 1 zd. drugie k.p.k. Gdyby nawet przyjąć, że w niniejszej sprawie podjęto pierwotnie decyzję o obligatoryjnej obecności M.Ł. na rozprawie głównej, to bez wątpienia i tak mogła ona ulec reasumpcji (zob. postanow. SN z 9 grudnia 2020 r., V KK 469/20). W niniejszej sprawie Sąd Rejonowy uznał na rozprawie w dniu 22 stycznia 2020 r., że oskarżony został zgodnie z art. 133 § 2 k.p.k. powiadomiony o terminie rozprawy prawidłowo i że jego obecność na niej nie była obowiązkowa.

Minął się z prawdą obrońca utrzymując, że wezwanie na rozprawę zostało wysłane na nieprawidłowy adres. Oskarżony rzeczywiście w dniu 31 października

2016 r. podał, że przebywa w O. przy ul P. (k.94), ale w późniejszym czasie, bo podczas przesłuchania 19 grudnia 2018 r., wskazał, że miejscem jego pobytu jest P., ul. O. (k.159). Na ten ostatni adres zostało wysłane wezwanie.

Konkludując: skoro w sprawie nie zaistniało żadne bezwzględne uchybienie, Sądowi Najwyższemu nie pozostawało nic innego jak tylko wydać orzeczenie w trybie art. 535 § 3 k.p.k. O kosztach sądowych za postępowanie kasacyjne orzeczono po myśli art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k.

as